

Tadeusz RZEPECKI, Katarzyna SZCZEPANEK

Tarnowskie Wodociągi Sp z o.o.
Tarnów

WYBRANE PROBLEMY WYNIKAJĄCE Z REALIZACJI PRZEPISÓW Z ZAKRESU JAKOŚCI WODY I ŚCIEKÓW

SELECTED PROBLEMS IN RELIZATION OF REGULATIONS IN A FIELD OF WATER AND SEWAGE QUALITY

The frequent phenomenon of difficult implementation and controversial interpretation of polish law in a field of water and sewage treatment has its source in the variety and complexity of the law, as well as, its inconstancy caused by the on-going process of harmonization with European law. There are also cases when the regulations and other administrative decisions are contradictory, or at least inconsistent with each other. Most frequently water and sewage treatment enterprises bear the consequences of such a situation in a form of unjustified costs or the necessity of respecting imprecise or unreal requirements.

This paper presents examples of imperfect regulations in this field and possible related consequences for the enterprises in a branch of water and sewage treatment. The authors try to demonstrate a range in which the unclear law can influence the means of its interpretation and executing by the supervising bodies.

SELECTED TOPICS IN COMPARISON WITH THE SITUATION IN OTHER EUROPEAN COUNTRIES HAVE ALSO BEEN PERFORMED IN THE PAPER.

1. Wprowadzenie

Wg rocznika statystycznego, w 2006 r. całkowity **pobór wody** w Polsce oszacowano na 11 807 hm³, z czego prawie 84 % przypadło na pobór wody powierzchniowej. Statystyczny Polak, mieszkaniec miasta, zużył w 2006 r. w gospodarstwie domowym 36,8 m³ wody. Pobór wody ogółem, przypadający na 1 mieszkańca, wyniósł w Polsce w 2003 r. 300 m³, a w wybranych krajach świata, odpowiednio⁸:

- | | |
|-------------|-------------------------|
| - USA | - 1730 m ³ , |
| - Hiszpania | - 900 m ³ , |
| - Norwegia | - 750 m ³ , |
| - Belgia | - 650 m ³ , |
| - Francja | - 560 m ³ , |
| - Austria | - 470 m ³ , |

- Niemcy	- 430 m ³ ,
- Szwecja	- 300 m ³ ,
- W. Brytania	- 250 m ³ ,
- Czechy	- 200 m ³ ,
- Dania	- 120 m ³ .

Jednocześnie w 2006 r. Polacy wyprodukowali łącznie 9726 hm³ **ścieków przemysłowych i komunalnych**, w tym ponad 2000 hm³ ścieków zakwalifikowano jako wymagające oczyszczenia. W tym samym roku zarejestrowano 1255 oczyszczalni ścieków przemysłowych oraz 2999 oczyszczalni ścieków komunalnych, które obsługiwały łącznie 61 % ludności kraju (dla porównania, w krajach Europy Zachodniej oczyszczalnie obsługują średnio 78% ludności, w tym największy odsetek odnotowuje się w Holandii – 99% i W. Brytanii – 98%, a najmniejszy w Belgii – 38% czy Portugalii – 42%). Jedynie 68% ścieków odprowadzanych siecią kanalizacyjną było w Polsce oczyszczanych w nowoczesnych oczyszczalniach o podwyższonej redukcji związków azotu i fosforu.⁶ Pozostałe ścieki charakteryzowały się zatem większym ładunkiem zanieczyszczeń odprowadzanych do wody lub gleby.

Stopień redukcji zanieczyszczeń ścieków przemysłowych i komunalnych w 2006 r. w Polsce, w odniesieniu do 3 podstawowych parametrów oznaczanych w ściekach, kształtował się następująco⁸:

Tab. 1. Stopień redukcji zanieczyszczeń w ściekach w 2006 r. w Polsce

Tab. 1. Degree of pollutants reduction in waste water in Poland, 2006

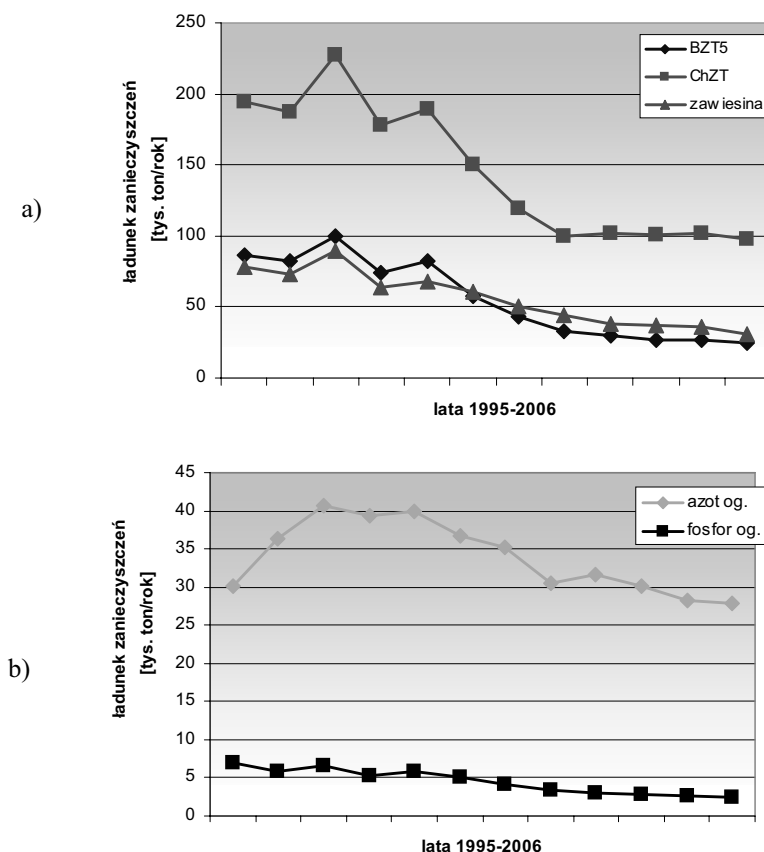
Parametr	Stopień redukcji zanieczyszczeń [%]				
	Nie określony (brak analiz)	< 30,0	30,1 – 90,0	90,1 – 95,0	> 95,1
<i>Ścieki przemysłowe</i>					
BZT ₅	56,6	14,1	9,7	4,1	15,6
ChZT	36,6	24,9	22,5	3,2	12,7
Zawiesina	42,8	1,7	30,4	6,4	18,7
<i>Ścieki komunalne</i>					
BZT ₅	1,8	0,1	6,3	7,1	84,8
ChZT	1,7	0,1	19,6	35,1	43,3
Zawiesina	2,0	0,1	11,9	17,6	68,4

Warto zwrócić uwagę, że w przypadku ścieków przemysłowych, znaczna ich ilość nie była badana pod kątem ładunku odprowadzanych zanieczyszczeń (w przypadku BZT₅ dotyczy to nawet ponad połowy ścieków). Z kolei w przypadku ścieków komunalnych niemal wszystkie ścieki były poddawane badaniom, a redukcja zanieczyszczeń sięgała w większości powyżej 95%.

W 2006 r. ładunek zanieczyszczeń w ściekach komunalnych, odprowadzanych po oczyszczeniu do wód lub do ziemi, wynosił:

BZT ₅	- 24,2 tys. ton
ChZT	- 97,7 tys. ton
Zawiesina	- 31,2 tys. ton
Azot ogólny	- 27,9 tys. ton
Fosfor ogólny	- 2,4 tys. ton

Zmiany w ładunku zanieczyszczeń odprowadzanych ze ściekami na przestrzeni ostatnich 11 lat w Polsce ilustrują wykresy na Rysunku 1.



Rys. 1. Ładunek zanieczyszczeń w odprowadzanych ściekach komunalnych w Polsce⁸
a) BZT₅, ChZT, zawiesina, b) azot ogólny, fosfor ogólny

Fig. 1. Pollutants mass in municipal wastewater in Poland⁸
a) BOD₅, COD, suspension, b) total nitrogen, total phosphorus

W 2006 r. oczyszczalnie ścieków w Polsce wyprodukowały również prawie 1065 tys ton suchej masy **osadów ściekowych**, w tym 501,3 tys. ton pochodziło z oczyszczalni komunalnych. Jak podają statystyki, osady dotychczas nagromadzone na terenie własnym oczyszczalni, to ilość ponad 8 700 tys ton suchej masy, z których do końca 2004 roku wykorzystano zaledwie 525 tys. ton⁸.

Stan zagospodarowania wyprodukowanych komunalnych osadów ściekowych w Europie prezentuje tabela 2.

Tab. 2. Zagospodarowanie osadów z komunalnych oczyszczalni ścieków w wybranych krajach Europy⁸Tab. 2. Wastewater sludge treatment in selected European countries⁸

Kraj	Rok	Osady wytworzone w ciągu roku					
		Ogółem	Wykorzystane rolniczo	Kompostowane	Składowane	Przekształcane termicznie	Inne metody
		[tys ton]	[%]				
Czechy	2002	211	8,3	48,2	18,0	0,1	25,4
Niemcy	2004	2261	31,9	27,8	4,0	36,2	0,1
Hiszpania	2005	1121	64,8	0,0	14,6	6,9	13,7
Francja	2001	954	50,1	5,6	24,0	17,3	3,0
Węgry	2002	117	24,6	30,0	40,0	0,4	5,0
Holandia	2002	365	0,0	14,4	11,3	57,7	16,6
Polska	2006	501,3	16,0	5,6	29,4	0,9	48,1
Finlandia	2000	160	11,9	80,0	6,3	0,0	1,8
Szwecja	2002	242	11,8	54,4	17,6	0,0	16,2
Szwajcaria	2004	205	12,2	1,2	0,7	85,8	0,1

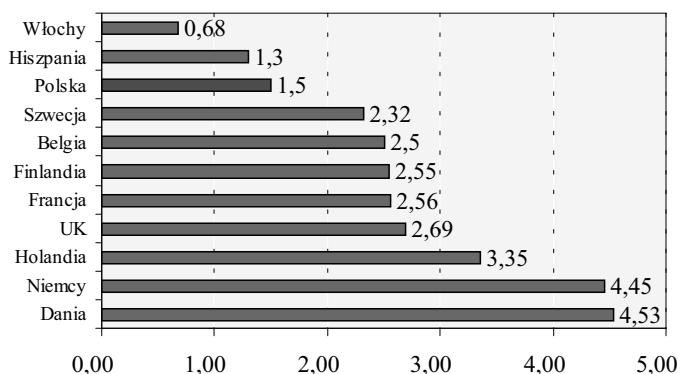
Jak wynika z danych za 2006 r., zebranych przez Izbę Gospodarczą Wodociągów Polskie od 214 podmiotów, koszt 1m³ dostarczonej wody, poniesiony przez przedsiębiorstwa wod-kan, wyniósł średnio 2,23 zł, a koszt 1m³ odebranych ścieków – 3,11 zł (patrz tabela 3).

Tab. 3. Koszty wody i ścieków w 2006 r.

Tab. 3. Water and sewage prices for 214 polish waterworks in 2006.

	Koszt 1m ³ dostarczonej wody [zł]			Koszt 1 m ³ odebranych ścieków [zł]	
	Ogółem	W tym koszt uzdatnienia 1 m ³ wody		Ogółem	W tym koszt oczyszczenia 1m ³ ścieków
		Powierzchniowej	Podziemnej		
Średnia	2,23	1,31	1,07	3,11	1,95
Minimum	0,64	0,01	0,00	0,61	0,04
Maximum	3,88	3,81	3,37	5,76	6,60

Sytuacja Polski na tle wybranych krajów europejskich w zakresie cen jednostkowych za wodę i ścieki, w przeliczeniu na euro, wygląda następująco¹ (ceny podano w euro/m³)



Rys.2. Ceny jednostkowe za wodę i ścieki (razem) w wybranych krajach Europy

Fig. 2. Combined prices of water and sewage in selected European countries, in euro/m³

Działalność prowadzona przez przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne znacząco wpływa na środowisko i jako taka wiąże się ze szczególnym obowiązkiem sprawozdawczości do poszczególnych organów nadzorujących i kontrolnych, z ponoszeniem opłat za korzystanie ze środowiska, jak również z odpowiedzialnością cywilną, karną i administracyjną, jaka spoczywa na zarządzających tymi przedsiębiorstwami. Zagadnienia te są regulowane przepisami ustawy Prawo ochrony środowiska (poś) (Dz.U.01.62.627 z późn. zmianami).

Opłaty za korzystanie ze środowiska dotyczą m.in. poboru wody, wprowadzania ze ściekami do wód lub do ziemi szeregu substancji, umieszczania odpadów na składowiskach czy odprowadzania wód opadowych i roztopowych. Zagadnienie to jest uregulowane rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2005 r. w sprawie opłat za korzystanie ze środowiska (Dz.U.05.260.2176) oraz Obwieszczeniami Ministra Środowiska aktualizującymi wysokości stawek opłat w kolejnych latach. W skali przedsiębiorstwa opłaty te mogą przekraczać nawet milion zł rocznie i są wyliczane samodzielnie przez przedsiębiorstwo na podstawie własnych pomiarów ilości i jakości pobieranej wody oraz odprowadzanych ścieków.

Z kolei, w ramach odpowiedzialności cywilnej, mamy do czynienia z ponoszeniem kosztów przywrócenia poprzedniego stanu środowiska, który uległ pogorszeniu w wyniku działalności podmiotu. Odpowiedzialność karna wiąże się z ewentualnymi wykroczeniami za niedotrzymanie szeregu wymagań nakładanych przez przepisy, natomiast odpowiedzialność administracyjna, to przestrzeganie wymagań narzuconych w ramach decyzji administracyjnych, zobowiązujących podmiot do ograniczenia oddziaływania na środowisko⁴. Podstawowymi instrumentami w ramach odpowiedzialności administracyjnej są administracyjne kary pieniężne oraz opłaty podwyższone. Kary dotyczą sytuacji, w których podmiot naruszył postanowienia decyzji administracyjnych lub przepisów prawa i mogą być wymierzane na podstawie pomiarów wykonywanych

przez organ kontrolujący, ale również na podstawie badań własnych zainteresowanego, do prowadzenia których jest on zobowiązany. Opłaty podwyższone z kolei wiążą się z niedopełnieniem obowiązku uzyskania pozwolenia emisyjnego. Podobnie, jak w przypadku opłat standardowych, obowiązuje tu zasada samonaliczania⁴.

W obliczu opisanej wyżej sytuacji, nie do przecenienia wydaje się być przejrzystość i precyzyjność wymagań zawartych w prawodawstwie polskim. Zbyt ogólne sformułowania, pozostawiające możliwość dowolnej interpretacji przepisów, jak również sprzeczne ze sobą zapisy w różnych aktach prawnych mogą powodować chaos, nadinterpretację, nadużycia i wątpliwości. Niestety, ustawodawcy nie uchronili się od tego rodzaju zjawisk na etapie projektowania aktów prawnych a konsekwencją tego jest szereg problemów w realizacji takich niedoskonałych zapisów. W niniejszym referacie autorzy zwracają uwagę na wybrane problemy, z jakimi przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne borykają się w swojej codziennej pracy.

2. Jakość wody

Wymagania stawiane wodzie przeznaczonej do spożycia przez ludzi są zawarte w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 29 marca 2007 r. (Dz.U.07.61.417). W kolejnych załącznikach przedstawiono wymagania fizyko-chemiczne i mikrobiologiczne, jakim powinna odpowiadać woda, których spełnienie ma zaświadczać o najwyższej jakości wody, jak również o skuteczności jej uzdatniania, a zwłaszcza dezynfekcji. Wymagania dotyczą dwóch grup parametrów: uznanych za stanowiące zagrożenie dla zdrowia użytkowników, które muszą się mieścić w wyznaczonych zakresach wartości, oraz dla których – w przypadku ich przekroczenia - producent wody musi się starać o zgodę na czasowe odstępstwo. Druga grupa, to tzw. parametry wskaźników, przy przekroczeniu których producent wody musi uzyskać warunkowe dopuszczenie wody do spożycia. W obu przypadkach rolą producenta jest ustalenie przyczyny złej jakości wody, opracowanie działań naprawczych oraz harmonogramu ich realizacji oraz ustalenie w okresie przejściowym możliwych do uzyskania wartości parametrów, które są niezgodne z wymaganiami.

Przepisy w takim kształcie umożliwiają producentowi podejmowanie środków zaradczych w określonym czasie zmierzających do poprawy jakości wody, bez konieczności ponoszenia kar finansowych, czy nawet zawieszania działalności (z wyjątkiem przypadków stwierdzenia przez właściwego państwowego powiatowego lub granicznego inspektora sanitarnego braku przydatności wody do spożycia). W tym zakresie przepisy są bardziej racjonalne od regulacji dotyczących zarządzania ściekami, gdzie nie ma mowy o żadnych odstępstwach czy warunkowych dopuszczeniach do zrzutu ścieków.

Zagadnieniem nieuregulowanym na poziomie Unii Europejskiej jest sprawa nadzoru nad wyrobami lub materiałami przeznaczonymi do kontaktu z wodą oraz urządzeniami, preparatami i technologiami używanymi do uzdatniania i dezynfekcji wody. Nie zostały jeszcze opracowane i zatwierdzone wspólnotowe dokumenty EAS (European Acceptance Scheme), które ułatwiłyby zatwierdzanie a także wzajemne uznawanie w krajach członkowskich materiałów konstrukcyjnych mających kontakt z wodą przeznaczoną do spożycia. Po wejściu w życie odpowiednich uregulowań, wyrób lub materiał konstruk-

cyjny, przeznaczony do kontaktu z wodą, byłby poddawany odpowiednim badaniom na zgodność z art. 10 Dyrektywy Wodnej (98/83/EEC), a po jego zaakceptowaniu w jednym kraju członkowskim, mógłby być dostępny we wszystkich pozostałych krajach, bez konieczności spełnienia dodatkowych, krajowych wymagań.

W chwili obecnej każdy kraj ma swoje własne uregulowania, a swobodny przepływ towarów w tym zakresie nie jest możliwy.

W Polsce zagadnienie to reguluje rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 29 marca 2007 r. (Dz.U.07.61.417). Na jego mocy organem sprawującym kontrolę nad wprowadzaniem do obrotu wyrobami w tym zakresie jest Państwowa Inspekcja Sanitarna. Jedynymi jednostkami, które wydają oceny higieniczne są Państwowy Zakład Higieny oraz Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Natomiast właściwy państwowy powiatowy inspektor sanitarny ma obowiązek prowadzić wykaz wydanych ocen wyrobów oraz wydanych pozwoleń na stosowanie technologii, a od 1.01.2008 r. również wykaz parametrów, które wymagają kontrolowania w dostarczanej wodzie. Niestety wykazy takie w chwili obecnej nie są jeszcze w naszym kraju dostępne, co znacznie utrudnia sytuację. Co więcej, w najbliższym czasie nie można się spodziewać opublikowania takich wykazów.

Dla porównania, w Wielkiej Brytanii obowiązuje tzw. Regulacja 31 dotycząca jakości wody (Regulation 31 of the Water Supply (Water Quality)), która wdraża artykuł 10 Dyrektywy Wodnej. Dotyczy wszystkich substancji chemicznych oraz wyrobów konstrukcyjnych używanych przez producentów wody, na odcinku od źródła wody do punktu dostarczenia jej do budynku konsumenta. Przepis ten obejmuje procedurę postępowania przy wydawaniu zatwierdzeń dla tych wyrobów. Organem uprawnionym do zatwierdzania wyrobów jest Drinking Water Inspectorate (DWI), który dokonuje takiego zatwierdzania na podstawie szczegółowo opracowanej i ogólnie dostępnej procedury postępowania, jak również publikuje wykaz zatwierdzonych wyrobów. Publikacja taka jest aktualizowana co roku i obejmuje szeroki asortyment wyrobów, które mogą być używane w kontakcie z wodą przeznaczoną do spożycia (ostatnia aktualizacja – luty 2008 r.³). Zatwierdzenie wydane przez DWI jest akceptowane w większości krajów, choć aktualnie nie ma żadnego porozumienia pomiędzy W. Brytanią a pozostałymi krajami członkowskimi dotyczącego wzajemnego uznawania zatwierdzonych produktów. Jednakże wyniki uzyskiwane podczas oceny produktów w innych krajach Europy mogą być brane pod uwagę w procesie zatwierdzania przez DWI.

3. Jakość ścieków

3.1. Naliczanie opłat za szczególne korzystanie ze środowiska

Opłaty za szczególne korzystanie ze środowiska są objęte zasadą samonaliczania, czyli wniesienia opłaty, bez wezwania, w przewidzianym terminie, na podstawie samodzielnego jej wyliczenia. Jak zapisano w art. 281.ust.1 poś, w stosunku do ponoszenia takich opłat stosuje się przepisy działu III ustawy – Ordynacja podatkowa „Zobowiąza-

nia podatkowe”, w którym, w art. 26, stwierdza się, że podatnik odpowiada całym swoim majątkiem za wynikające ze zobowiązań podatkowych podatki (w tym opłaty).

A zatem wyliczenie opłaty za korzystanie ze środowiska jest zagadnieniem poważnym w swoich skutkach, a jednocześnie – jak się okazuje – skomplikowanym i obciążonym ryzykiem z uwagi na nieprecyzyjne przepisy.

Zasady naliczania opłat są przytoczone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2005 r. w sprawie opłat za korzystanie ze środowiska (Dz.U.05.260.2176). Rozporządzenie określa jednostkowe stawki opłat m.in. za każdy kilogram substancji chemicznej odprowadzanej wraz ze ściekami do wód lub ziemi.

Proste na pozór zadanie, polegające na wyliczeniu należnej opłaty, okazuje się skomplikowane, jeśli weźmiemy pod uwagę, że ustawodawca nie sprecyzował kilku ważnych szczegółów, które – przyjmowane przez zainteresowane strony w sposób indywidualny – mogą mieć poważny wpływ na wielkość obliczanego podatku, a zatem mogą być zakwestionowane przez uprawnione organy. Mianowicie nie określono w żadnym miejscu dokładności, z jaką powinno się przeprowadzać oznaczenie zawartości poszczególnych związków w odprowadzanych ściekach. Problem dotyczy zwłaszcza substancji, które występują w ściekach w ilościach śladowych. Wówczas pojawia się problem tzw. granicy oznaczalności, która to wartość jest specyficzna dla każdej substancji oraz dla laboratorium wykonującego badania. Granica oznaczalności jest progiem, poniżej którego substancja nie może być oznaczona w laboratorium z zadowalającą precyzją. Uzależniona jest ona od wielu czynników, m.in. możliwości technicznych aparatury analitycznej, zastosowanej metody badawczej, jakości odczynników chemicznych czy tzw. czynnika ludzkiego. W ten sposób, wyniki oznaczenia zawartości konkretnej substancji w próbce ścieków, uzyskane z kilku laboratoriów, mogą się od siebie znacznie różnić, jeśli oscylują wokół wrażliwego punktu zakresu pomiarowego, jakim jest wspomniana wyżej granica oznaczalności. Co więcej, w wielu przypadkach uzyskany wynik nie ma wartości liczbowej, a jedynie jest opisany jako „poniżej granicy oznaczalności”. Taki wynik oznaczenia rodzi problem z jego interpretacją. Niektóre laboratoria sugerują, aby taki wynik badania interpretować jako brak substancji w oznaczanej próbce i przyjmować do naliczania opłat wartość „0”. Taka interpretacja budzi uzasadnione wątpliwości organów nadzorujących z uwagi na jej nieprawdziwość. Jest bowiem prawdopodobne, że inne laboratorium, które oznacza tę samą substancję z granicą oznaczalności na niższym poziomie, a zatem z większą dokładnością, przedstawiłoby konkretny wynik oznaczenia, nawet jeśli byłaby to wartość rzędu tysięcznych czy dziesięciotysięcznych części mg/l. Zatem opłata naliczona z zastosowaniem obu powyższych wyników mogłaby być zasadniczo różna, zwłaszcza jeśli mamy do czynienia z dużym przedsiębiorstwem, które odprowadza do środowiska znaczne ilości ścieków.

Dopóki ustawodawca nie narzuci dokładności, z jaką powinny być oznaczane poszczególne substancje obecne w ściekach, naliczanie opłat za ładunek zanieczyszczeń w ściekach, przyjęty przez przedsiębiorstwo, będzie szukaniem kompromisu między ryzykiem poniesienia konsekwencji podatkowych a odprowadzaniem nieuzasadnionych opłat za korzystanie ze środowiska.

Innym problemem w ramach poruszanego tematu jest brak jednoznacznych wymagań co do częstotliwości badań większości parametrów, których wyniki są następnie wykorzystywane do naliczania opłat za korzystanie ze środowiska. Rodzi się pytanie, czy wystarczy przeprowadzić badania w pełnym zakresie wymaganym przez rozporzą-

dzenie opłatowe tylko raz w okresie sprawozdawczym, czyli raz na pół roku, czy może trzeba to robić częściej? Jest to istotne z punktu widzenia kosztów, jakie ponosi przedsiębiorstwo w związku ze zlecaniem badań na zewnątrz do kompetentnego laboratorium. Może się bowiem okazać, że przy częstszym wykonywaniu badań, w przypadku małej oczyszczalni ścieków, koszt zlecenia badań przekroczy wartość opłaty za korzystanie ze środowiska. Z kolei zbyt rzadko prowadzone analizy ładunku zanieczyszczeń w odprowadzanych ściekach mogą budzić wątpliwości organów kontrolnych, spowodowane powstaniem ryzyka zbyt dużych błędów przy wyliczaniu wartości całkowitego ładunku zanieczyszczeń za dany okres.

3.2. Przekroczenia, a administracyjne kary pieniężne

Kolejne wątpliwości budzi sposób naliczania administracyjnych kar pieniężnych za naruszenie warunków pozwolenia emisyjnego, w tym za przekroczenia ładunków zanieczyszczeń w odprowadzanych ściekach. Art. 299 ust.1 poś. głosi, że wojewódzki inspektor ochrony środowiska może stwierdzić przekroczenie lub naruszenie na podstawie kontroli i dokonanych w jej trakcie pomiarów lub pomiarów prowadzonych przez podmiot korzystający ze środowiska, obowiązany do ich dokonania, przy czym musi być tu spełnionych szereg warunków, których jest mowa w art.305 poś. W przypadku, gdy przekroczenie stwierdzone jest na podstawie pomiarów przeprowadzonych w trakcie kontroli, wydawana jest decyzja ustalająca wymiar kary biegnącej, z uwzględnieniem przekroczenia w skali doby. Zgodnie z art. 314 ustawy, przekroczenia dopuszczalnego składu ścieków ustala się na podstawie wyników analizy próbki ścieków powstałej po zmieszaniu trzech próbek o jednakowej objętości, pobranych w odstępach czasu nie krótszych niż 30 minut.

Tymczasem rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 24 lipca 2006 r. w sprawie warunków, jakie należy spełnić przy wprowadzaniu ścieków do wód lub do ziemi, oraz w sprawie substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego (Dz.U.06.137.984) dopuszcza w załączniku nr 2 pewną liczbę średnich dobowych próbek ścieków, które mogą nie spełniać wymaganych warunków. Co więcej, w przypadku azotu ogólnego i fosforu ogólnego wymaganie dotyczy średniej rocznej wartości tych wskaźników w ściekach, wyliczanej na podstawie szeregu regularnych pomiarów wykonywanych w ciągu roku. Ponadto, w przypadku azotu ogólnego, rozporządzenie dodatkowo narzuca pominięcie w wyliczeniach okresów, w których temperatura ścieków w komorach biologicznych nie przekracza 12°C.

A zatem obserwuje się niespójność przepisów w tym zakresie. Jednorazowa kontrola WIOŚ nie może stanowić wystarczającej podstawy do stwierdzenia przekroczenia w stosunku do pozwolenia emisyjnego i przepisów prawa, a w konsekwencji do naliczenia kary, skoro inne przepisy narzucają sposób wyliczania ładunku zanieczyszczeń na podstawie szeregu pomiarów oraz zezwalają na pewne odstępstwa od zawartych w nich wymagań.

3.3. Ponoszenie opłat podwyższonych

Jak wspomniano wcześniej, opłaty podwyższone są instrumentem w ramach odpowiedzialności administracyjnej i są ponoszone przez przedsiębiorstwo na skutek niedopełnienia obowiązku uzyskania pozwolenia emisyjnego. Art. 276 ust.1 poś stanowi, że korzystający ze środowiska bez uzyskania wymaganego pozwolenia lub innej decyzji ponosi opłatę podwyższoną za korzystanie ze środowiska, a art. 292 tej ustawy precyzuje wysokość tej opłaty. Zgodnie z kolei z art. 51 § 1 ustawy – Ordynacja podatkowa, jeżeli podatek (w tym opłata środowiskowa) nie został zapłacony w terminie płatności, uznaje się go za zaległość podatkową, od której naliczane są odsetki za zwłokę. Jeżeli właściwy organ stwierdzi, że zobowiązany nie zapłacił ciążącego na nim podatku (opłaty), organ ten wydaje decyzję, w której określa wysokość zobowiązania. Pozostaje jeszcze ukarać kierownika zakładu pracy za przestępstwo karno - skarbowe, a po uprawomocnieniu wyroku utraci on prawo do pełnienia takich funkcji.

Przytoczone wyżej przepisy nie ustanawiają żadnych odstępstw od tego zagadnienia a zatem każdy przypadek związany z prowadzeniem działalności bez odpowiedniego pozwolenia emisyjnego musi być rozpatrzony przez uprawnione organy w sposób jednakowy.

Taki stan rzeczy może generować problemy dla podmiotów zobowiązanych do uzyskania pozwolenia emisyjnego w sytuacjach, gdy dotychczasowe pozwolenie wygasło, a odpowiedni organ nie wydał jeszcze nowego pozwolenia emisyjnego, bądź gdy od decyzji, w związku z którą takie pozwolenie zostało wydane, przedsiębiorstwo się odwołało. A zatem może zaistnieć taka sytuacja, w której przedsiębiorstwo ponosi dodatkowe opłaty (500% opłaty podstawowej) nawet, jeśli w odpowiednim czasie dopełniło obowiązku wystąpienia do właściwego organu o wydanie nowego pozwolenia – ponosi wobec tego wysokie koszty nie ze swojej winy. Znane są przypadki, w których organ wydający decyzję wykazywał się opieszałością i, z naruszeniem przepisów art. 35 k.p.a., wydawał pozwolenie emisyjne z wielomiesięcznym opóźnieniem, bądź wydawał decyzję błędną, od której przedsiębiorstwo się odwoływało. Niezależnie od tych okoliczności podmiot korzystający ze środowiska był zobowiązany do poniesienia opłaty podwyższonej, a w przypadku nie wniesienia takiej opłaty, był do tego wzywany z pełnymi konsekwencjami wynikającymi z ustawy- Ordynacja podatkowa. Taka sytuacja ma miejsce nawet wtedy, gdy odwołanie od wydanej decyzji jest uznane za zasadne przez organ wyższej instancji, a zaskarżana decyzja jest uchylona. Sprawa jest zatem rozpatrzona z korzyścią dla odwołującego się przedsiębiorstwa, ale powoduje dalsze wydłużenie terminu wydania pozwolenia emisyjnego, a zatem naraża przedsiębiorstwo na ponoszenie kolejnych opłat związanych z prowadzeniem działalności bez wymaganego pozwolenia.

Warto w tym miejscu podkreślić, że podmiot, na którym ciąży ustawowy obowiązek ponoszenia opłaty podwyższonej w opisanych wyżej okolicznościach, ma prawo do obrony i wykazania, że niedopełnienie obowiązku wynika z sytuacji, za którą nie ponosi on odpowiedzialności. Taką opinię wydał Sąd Administracyjny w Warszawie rozpatrując jedną z podobnych spraw⁹. W uzasadnieniu podkreślono wówczas, że zastosowanie przepisów o charakterze represyjnym nie może prowadzić do sytuacji, w której naruszona byłaby podstawowa zasada konstytucyjna sprawiedliwości i bezpieczeństwa prawnego obywateli, wynikająca z demokratycznego państwa prawa.

4. Osady ściekowe

Problem osadów ściekowych, ich jakości, sposobu odzysku lub unieszkodliwiania spędza sen z oczu wielu zarządzającym przedsiębiorstwami wodociągowo - kanalizacyjnymi. Niestety coraz więcej jest przykładów nieprecyzyjnych przepisów także w tej dziedzinie. Prosty przykład z własnej praktyki – współautor tego artykułu w 2006 roku kierując przedsiębiorstwem został ukarany najniższą możliwą karą – mandatem – za przekazanie osadów ściekowych do odzysku odbiorcy posiadającemu decyzję upoważniającą do takiej działalności – zdaniem WIOŚ fakt braku zapisów o prawie do odzysku (były tylko o unieszkodliwianiu) w decyzji na wytwarzanie odpadów dla przedsiębiorstwa był dowodem na złamanie art. 70 ust. 1 ustawy o odpadach (zagrożone karą pozbawienia wolności lub grzywną). Szczęśliwie Sąd Grodzki w Tarnowie, po wnikliwym zbadaniu sprawy (3 rozprawy przed Sądem Grodzkim!!!) przyznał rację skarżącemu i uchylił mandat bardzo klarownie uzasadniając swoją decyzję. Niedoszły „przestępca” do marca 2008 roku nie odzyskał jednak wpłaconej grzywny (pomimo złożonego wniosku o zwrot zawierającego prawomocne postanowienie Sądu).

Wiele przedsiębiorstw stoi przed problemem prawidłowej klasyfikacji odpadów z procesu oczyszczania ścieków komunalnych. Rozporządzenie Ministra Środowiska z 27 września 2001 r. w sprawie katalogu odpadów (Dz.U.01.112.1206) poświęca tej klasyfikacji całą podgrupę kodów (19 08). Jednakże w tej podgrupie tylko jeden rodzaj odpadów odnosi się wprost do odpadu najistotniejszego z punktu widzenia ilościowego w oczyszczalniach ścieków komunalnych. Chodzi oczywiście o odpad 19 08 09 – Ustabilizowane komunalne osady ściekowe. W tym przypadku największym problemem jest prawidłowa klasyfikacja odpadu do tego rodzaju ze względu na użycie sformułowania „ustabilizowane”. Brak jest w polskim prawodawstwie definicji tego pojęcia. Owszem, w art. 43 ust. 2 określono, iż komunalne osady ściekowe mogą być stosowane, jeżeli są ustabilizowane, jednak definicji tego stanu brak. Domyślnie należy sądzić, iż muszą być poddane jednemu z procesów wymienionych dalej w tym przepisie, „obróbce biologicznej, chemicznej lub termicznej lub innemu procesowi, który obniża podatność osadu ściekowego na zagniwanie i eliminuje zagrożenie dla środowiska lub zdrowia ludzi”. Brak odpowiedzi na pytanie, kiedy stabilizowane osady ściekowe stają się ustabilizowane może być kluczem w postępowaniach sądowych przy ocenie metod ich stosowania i prawidłowości postępowania podmiotów w przedmiocie stosowania ustawy o odpadach.

Ten pozornie błahy problem stał się tematem wieloletnich kontrowersji Tarnowskich Wodociągów Sp. z o. o. z WIOŚ w Krakowie. Oliwy do ognia dodał WIOŚ podkarpacki, gdy na podstawie badań zawartości bakterii grupy Coli w osadach ściekowych i porównaniu wyników tych badań z poziomami określonymi w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 13 maja 2004 r. w sprawie warunków, w których uznaje się, że odpady nie są niebezpieczne (Dz.U.04.128.1347), wyraził przypuszczenie, iż odpady te powinny być traktowane jako posiadające właściwości niebezpieczne. O konsekwencjach takiego działania i ewentualnym sukcesie powyższej interpretacji trudno jest nawet wspominać, bowiem burzy on dotychczasowy delikatny stan równowagi na rynkach osadów ściekowych – sprawa nie tylko dosłownie, ale i w przenośni jest „śmierdząca”.

Warto zaznaczyć w tym miejscu, że brak jednoznacznej definicji ustabilizowanych osadów ściekowych w prawodawstwie jest problemem nie tylko w Polsce. Podobnie sytuacja wygląda w innych krajach europejskich, z tym, że nie wszędzie ten problem jest równie dokuczliwy, ze względu na różnorodne zagospodarowanie osadów w poszcze-

gólnych krajach (patrz tabela 2). Takie kraje jak Holandia czy Szwajcaria poddają większą część swoich odpadów przekształceniu termicznemu, a niewielki ich odsetek jest składowany lub wykorzystywany w rolnictwie (w Holandii nawet 0%). W takiej sytuacji nie ma potrzeby definiowania pojęcia stabilizacji osadów. W Polsce spalaniu poddawanych jest jedynie około 1% komunalnych osadów ściekowych, w Hiszpanii ponad 60% osadów jest wykorzystywanych w rolnictwie, a we Francji – 50%. A zatem przed wykorzystaniem osadów na te cele, przedsiębiorcy muszą je poddać stabilizacji i tu właśnie pojawiają się problemy interpretacyjne, wspomniane wyżej.

Przykładem, jak można rozwiązać problem kryteriów dla ustabilizowanych osadów ściekowych może być prawodawstwo niemieckie. W Niemczech temat odpadów komunalnych jest regulowany dwoma aktami prawnymi: federalnym prawem gospodarki odpadami i rozporządzeniem o składowaniu odpadów². Podobnie jak w Polsce, funkcjonują w nich zapisy, w których mowa, że odpady komunalne oraz osady ściekowe, przed składowaniem muszą zostać przetworzone w celu ich stabilizacji. Jednak na tym nie kończy się temat stabilizacji. W dalszej części przepisów można przeczytać, że frakcja organiczna musi zostać zmineralizowana, a łatwo wymywalne zanieczyszczenia związane w formie stałej. W federalnym prawie gospodarki odpadami określono wymagania dotyczące ustabilizowania odpadów komunalnych odpowiednio w odniesieniu do: odpadów obojętnych oraz odpadów o podwyższonej zawartości substancji organicznych. I tak ustalono następujące wymagania:

- zawartość pozostałej substancji organicznej (strata prażenia 3 i 5 %),
- alternatywnie: zawartość węgla organicznego (1 i 3 % masy odpadów),
- parametry eluatu (głównie wymywalność metali ciężkich).

Z kolei w rozporządzeniu o składowaniu odpadów określono wymagania dla odpadów po przetworzeniu mechaniczno-biologicznym, dopuszczonych do składowania:

- zawartość ogólnego węgla organicznego w odpadach (max. 18%) oraz w wyciągu wodnym (250 mg/l),
- podatność odpadów na rozkład biologiczny (aktywność respiracyjna max. 5 mg/g s.m. i zdolność wytwarzania gazu max. 20 l/kg s.m.) – zastępująca parametr straty po prażeniu,
- alternatywnie: ciepło spalania – max. 6 000 kJ/kg.

Jak donoszą źródła literaturowe, w Niemczech oczyszczalnie ścieków produkują rocznie 60 mln m³ osadów ściekowych⁷. Osady te w większości zawierają wysoce podatne na zgniwanie związki lotne. Stąd konieczna jest ich biologiczna obróbka zapewniająca bezpieczną utylizację i składowanie. Standardową metodą stabilizacji osadów ściekowych jest beztlenowa fermentacja. Ponad 80% osadów ściekowych w Niemczech jest poddawana takiemu procesowi, z którego uzyskiwany jest biogaz, a także uzyskuje się wyraźną redukcję zapachów i obecności patogenów. Końcowym produktem są ustabilizowane, nieszkodliwe osady. Szacuje się, że produkcja biogazu w Niemczech, pochodzącego m.in. z fermentacji osadów ściekowych może pokryć 5% zapotrzebowania kraju na energię elektryczną.

5. Akredytowane wyniki badań

Wobec obowiązku związanego z wykonywaniem pomiarów ilości i jakości wody i ścieków oraz uiszczaniem na ich podstawie ww. opłat, dużej wagi nabiera proces zmian dokonywanych w krajowych przepisach prawnych, dotyczących zagadnienia wiarygodności prowadzonych badań wody i ścieków, a zatem kompetencji laboratoriów wykonujących te badania. Przepisy prawne, w swoim obecnym brzmieniu, nakładają na przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne obowiązek prowadzenia kontroli jakości produkowanej przez siebie wody, jak również pomiarów wielkości emisji (w przypadku ścieków) przez laboratorium, które jest w stanie udowodnić swoje kompetencje techniczne.

I tak, w przypadku ścieków, art. 147a poś zobowiązuje przedsiębiorstwa wod-kan do zapewnienia wykonywania pomiarów wielkości emisji przez laboratorium posiadające certyfikat akredytacji. Na mocy art. 1, p.47 Ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.07.88.587), art 147a został zmieniony, a w obowiązującym obecnie brzmieniu, poza laboratoriami akredytowanymi, dopuszcza też wykonywanie pomiarów wielkości emisji przez prowadzącego instalację oraz użytkownika urządzenia, posiadającego certyfikat systemu zarządzania jakością, który obejmuje swoim zakresem również laboratorium badawcze. Jeżeli chodzi natomiast o wykonywanie badań jakości wody, to zagadnienie to reguluje art. 12, ust.4 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (zwwz) (tekst jednolity - Dz.U.06.123.858). Przepis ten nakłada obowiązek badania pobranych próbek wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi przez laboratoria Państwowej Inspekcji Sanitarnej (PIS) lub inne laboratoria o udokumentowanym systemie jakości prowadzonych badań wody, zatwierdzonym przez Państwową Inspekcję Sanitarną.

Jak wynika z powyższych zapisów, jeśli laboratorium przedsiębiorstwa posiada akredytację w zakresie badań, których wykonanie narzucają odpowiednie przepisy, może wykonywać samodzielnie badania składu ścieków oczyszczonych, spełniając wymagania ustawy Prawo ochrony środowiska w tym obszarze. Co ciekawe, taki stan rzeczy nie jest wystarczający, aby pozostać w zgodzie z ustawą zwwz. Posiadanie akredytowanego laboratorium nie upoważnia bowiem jeszcze, w świetle interpretacji tych przepisów, do wykonywania badań jakości wody. Tu niezbędne jest uzyskanie zatwierdzenia laboratorium przez PPIS. Z drugiej strony takie zatwierdzenie dla laboratorium, które nie posiada certyfikatu akredytacji, jest wystarczające aby prowadzić kontrolę jakości wody we własnym zakresie, jak również na zlecenie innych podmiotów.

Aktualne przepisy pozostawiają decyzję o zatwierdzeniu systemu jakości w laboratorium badającym jakość wody w gestii państwowych powiatowych lub granicznych inspektorów sanitarnych, nie precyzując jednoznacznie, na szczeblu krajowym, jednolitych kryteriów, jakie należy spełnić, ubiegając się o takie zatwierdzenie. Zapisy artykułu 6 rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, nie wyczerpują bowiem zakresu wymagań stawianych tym laboratorium. A zatem zakres wymagań może się różnić w poszczególnych regionach kraju. Dotychczasowe doświadczenie w tym zakresie potwierdza tę hipotezę.

W lutym 2008 r. na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Sanitarnego znalazł się wykaz laboratoriów zatwierdzonych przez Państwową Inspekcję Sanitarną, wykonu-

jących badania w zakresie załącznika nr 2 rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (w dalszym ciągu nie wskazano laboratoriów, które są upoważnione do wykonywania pozostałych badań w ramach monitoringu kontrolnego i przeglądowego). Na liście znalazło się 77 laboratoriów z całego kraju, które są upoważnione do wykonywania badań jakości wody, wraz z zakresem parametrów, do wykonywania których są upoważnione. Większość z nich – ponad 70% - to laboratoria WSSE lub PSSE. Niestety żadne wskazane na liście laboratorium nie jest w stanie wykonać kompletu badań wymaganych przez rozporządzenie. Nie ma również dostępnych informacji na temat pozostałych badań, których laboratorium nie wykonuje samodzielnie, ale poprzez swojego podwykonawcę (również uznanego przez PIS) tak, aby zleceniodawca miał do dyspozycji pełną ofertę, którą jest zainteresowany. Z kolei producenci wody są zobligowani do wykonywania wszystkich badań jedynie w zatwierdzonych laboratoriach i w zatwierdzonym zakresie. Powoduje to sytuację, w której każdorazowe spełnienie obowiązku kontroli jakości wody wiąże się ze zleceniem szeregu badań do kilku laboratoriów jednocześnie, nierzadko rozmieszczonych w dużej odległości od producenta wody. Co więcej, wszystkie badania powinny być przeprowadzone z zastosowaniem próbek wody pobranych w tym samym czasie. Wydaje się praktycznie niemożliwym zorganizowanie jednoczesnego poboru próbek wody przez wszystkich upoważnionych zleceniobiorców. Rodzi się zatem pytanie, czy można uznać za wiarygodne takie badanie, które wprawdzie zostało wykonane w laboratorium zatwierdzonym, ale przeprowadzono je na próbkach powierzonych, czyli dostarczonych przez zleceniodawcę, a zatem nie pobranych przez wyznaczone laboratorium.

Przykładem dobrego rozwiązania tego zagadnienia może być Portugalia. W Portugalii tematem zatwierdzania laboratoriów upoważnionych do wykonywania badań w ramach kontroli jakości wody zajmuje się Instytut Regulacji Wody i Ścieków (IRAR). Na mocy dekretu nr 306/2007 z dnia 27 sierpnia 2007 r. IRAR dokonuje zatwierdzania laboratoriów jak również jest odpowiedzialny za publikowanie listy takich jednostek⁵. Zatwierdzanie laboratoriów jest procedurą przejrzystą i jednolitą, precyzującą wymagania, jakie muszą spełnić laboratoria w okresie do 1 stycznia 2010 i po tym terminie. Lista zatwierdzonych jednostek zawiera wykaz badań akredytowanych i nie akredytowanych u każdego z ponad 90 wykonawców, jak również wykaz badań zleczanych do jego podwykonawców, którzy również muszą figurować na liście IRAR. W ten sposób podmiot zobligowany do wykonywania badań wody ma do dyspozycji pełną informację o wykonawcach badań, co więcej - bez obawy o zakwestionowanie wyników badań przez organy kontrolne - może powierzyć przeprowadzenie wymaganych analiz jednemu wybranemu laboratorium, które jednocześnie zapewni pobór wszystkich próbek.

Poruszony powyżej problem poboru próbek do badań w laboratorium o zatwierdzonych kompetencjach dotyczy również badania ścieków. Przepisy prawne wyraźnie mówią o pobieraniu próbek średniodobowych ścieków w sposób proporcjonalny do przepływu. A zatem urządzenie do poboru próbek, będące własnością przedsiębiorstwa oczyszczającego ścieki, musi współpracować z przepływomierzem. Powstaje pytanie, w jaki sposób zrealizować zlecenie wykonania akredytowanego badania stężenia zanieczyszczeń w ściekach, skoro przyrządy służące do poboru próbek znajdują się poza siedzibą laboratorium wykonującego te badania oraz nie są ich własnością? Własny pobór próbek i dostarczenie ich do zleceniobiorcy wiąże się z umieszczeniem na sprawozdaniu z badań zapisu o próbkach powierzonych laboratorium, co budzi wątpliwości organów kontrolnych, a nawet znalazło odzwierciedlenie w oficjalnym stanowisku GIOŚ

o obowiązku akredytowanego poboru próbek ścieków. Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić sytuację, w której akredytowane laboratorium oddelegowuje swojego pracownika do całodobowego pobierania próbek ścieków za pomocą swojej aparatury, podlegającej nadzorowi metrologicznemu. Warto zaznaczyć, że w przypadku dużych przedsiębiorstw częstotliwość pobierania próbek ścieków wynosi 1 raz na 2 tygodnie, a laboratoria oferujące taką usługę w dalszym ciągu należą do zdecydowanej mniejszości. Kolejnym aspektem tej sprawy jest fakt, że współpracujące ze sobą urządzenia: przepływomierz oraz urządzenie do poboru próbek powinny podlegać nadzorowi metrologicznemu dla zapewnienia wiarygodności ich wskazań i prawidłowości pracy. W innym przypadku badania, jakimi dysponuje przedsiębiorstwo, wykonane na próbkach pobranych z użyciem tych przyrządów, mogą być zakwestionowane podczas kontroli WIOŚ na podstawie art.305, ust.3 poś. Jest w nim mowa o tym, że wyniki pomiarów, przedstawione przez kontrolowane przedsiębiorstwo, mogą budzić zastrzeżenia, a w konsekwencji nie zostać uznane, jeżeli m.in. przyrządy użyte do pomiarów nie spełniają prawnej kontroli metrologicznej w rozumieniu ustawy z dnia 11 maja 2001 r. - Prawo o miarach (Dz. U.04.243. 2441 z późn. zmianami).

6. Podsumowanie

Przedstawione powyżej przykłady zostały wybrane w celu zobrazowania niedoskonałości, jakie dają się obserwować w polskim ustawodawstwie z zakresu działania branży wodociągowo-kanalizacyjnej i nie wyczerpują całości problemu. Wskazują jednak, z jakimi zagrożeniami możemy mieć do czynienia, nie mając do dyspozycji klarownych i jednoznacznych przepisów. Istnieje zatem pilna potrzeba modyfikacji bądź zmiany niektórych zapisów zawartych w przepisach prawnych w celu wyeliminowania nieporozumień i nadużyć.

Przykłady przytoczone z innych krajów europejskich, pokazujące większą klarowność przepisów i użyteczną ich realizację, pozwalają mieć nadzieję, że z czasem uregulowania te zostaną w Polsce również zmodyfikowane i doprecyzowane tak, aby ich interpretacja nie rodziła wątpliwości, a co za tym idzie ich wykonalność była większa.

Intencją autorów było również pokazanie, że przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne mają możliwość odwoływania się od błędnych czy krzywdzących decyzji organów i w ten sposób uniknąć niesłusznie nałożonych kar.

Bibliografia

- [1] BIPE / SPDE *Public Water Supply and Wastewater Treatment In France. Economical, social and technical data*, 2005
- [2] den Boer, E., den Boer, W. Gospodarka odpadami komunalnymi w Niemczech. Stan i perspektywy, *Przegląd Komunalny* 5 (188) 2007, 24-29
- [3] DRINKING WATER INSPECTORATE, *List of approved products*, Feb. 2008, <http://www.dwi.gov.uk/31/pdf/soslist06.pdf>

- [4] Górski, M. Odpowiedzialność w ochronie środowiska, (materiały konferencyjne z konferencji "Prawo Ochrony Środowiska", Osieczany k. Myślenic, 24-26.10.2001)
- [5] INSTITUTO REGULADOR DE AGUES E RESIDUOS (IRAR). *Metodologia para a elaboracao da lista de laboratorios aptos pela autoridade competente*, http://www.irar.pt/PresentationLayer/ResourcesUser/intro_lista_labs.pdf
- [6] *Mały rocznik statystyczny Polski 2007* pod red. H. Dmochowskiej, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2007
- [7] Nikel K. *Ultrasonic disintegration of biosolids – benefis, consequences and New strategies*, Germany, <http://www.ultrawaves.de/en/publications.htm>
- [8] *Ochrona środowiska 2007*, Informacje i Opracowania Statystyczne, GUS, Warszawa 2007, www.stat.gov.pl
- [9] Wyrok z dnia 8 lipca 2005 r., nr IV SA/Wa714/2005, wydany przez WSA w Warszawie.